

Janusz Świniarski

Humanizm, uniwersalizm i polskość w twórczości Józefa Żurawa

Prace Naukowe. Pedagogika 8-9-10, 23-28

1999-2000-2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Świniarski (Warszawa)

Humanizm, uniwersalizm i polskość w twórczości Józefa Żurawa

Prof. dr hab. Józef Żuraw jest uznanym historykiem idei i filozofem, fascynującym studentów nauczycielem filozofii, aktywnym uczestnikiem wielu frapujących dyskusji naukowych i filozoficznych, autorem wielu publikacji poświęconych wybitnym postaciom, jakie wydała kultura polska. Są to przede wszystkim książki poświęcone filozofii i działalności patriotycznej Tadeusza Kościuszki (*Myśl filozoficzna i społeczna Tadeusza Kościuszki* – 1979, *Tadeusz Kościuszko, humanista i pedagog* – 1996), Jana Śniadeckiego (*Jan Śniadecki – współtwórca nowoczesnej świadomości Polaków* – 1986: *Jan Śniadecki Polak i Europejczyk* – 1995) i Henryka Kamieńskiego („*Tworzę, więc jestem*” – *istota humanizmu Henryka Kamieńskiego* – 1998) oraz Róży Luksemburg (*Róża Luksemburg i kultura polska* – 1999). Są to jednocześnie książki, które wydobywają wkład wybitnych przedstawicieli polskiej myśli filozoficznej i społecznej w współtworzenie kultury uniwersalnej.

Wieloletnie studia nad tymi postaciami i ich myślą filozoficzno-społeczną uczyniły z Niego wręcz perfekcyjnie kompetentnego znawcę i propagatora polskiej kultury i filozofii. Jest to kompetencja dotycząca nie tylko istoty polskiej myśli filozoficznej, ale również znajomość wielości mało znanych szczegółów i sekretów, meandrów polskiej psychiki narodowej i jej usytuowania w zawiłych losach kultury europejskiej. Daje to podstawy do nowatorskich interpretacji filozofii polskiej i jej osadzania w kulturze zarówno europejskiej, jak i światowej.

Ideą przewodnią wieloletnich wysiłków naukowych, popularyzatorskich i interpretacyjnych oraz uzasadniających profesora Żurawa jest teza o swoistości, często prymacie i pierwszeństwie polskiej myśli filozoficznej i społecznej na tle kultury europejskiej, światowej i powszechnej. Tezę tę uzasadnia wielorako, wskazując na wiele faktów, poglądów czerpanych dosłownie z wypowiedzi myślicieli polskich i zagranicznych. A przez lata studiów argumentów za swoistością i uniwersalnym pierwszeństwem polskiej myśli społecznej i filozoficznej ma coraz więcej. Tworzą one już spójny i przekonujący system interpretacji.

Humanizm i zaangażowanie społeczne jako swoistość filozofii polskiej

Józef Żuraw należy do tych badaczy historii filozofii, którzy nie podzielają poglądu, iż filozofia przez fakt jej wniesienia do kultury polskiej w zlatynizowanej

formie wraz z pierwszymi wiekami chrystianizacji dopiero po długim czasie nabrała jakiegoś charakteru narodowego – polskiego¹. Należy On bowiem do zwolenników argumentacji, iż już sam sposób recepcji kultury łacińskiej i chrześcijaństwa formułował swoistą filozofię polską – nie było więc filozofii średniowiecznej w Polsce”, lecz „polska filozofia średniowiecza”². „Swoistość i uniwersalność polskiej myśli filozoficznej zasadza się na dwu ważnych rozstrzygnięciach. Ich źródłem jest swoistość polskiej kultury czasów przedchrześcijańskich, indywidualizm i poszanowanie wolności ludzkiej, „gminowładność” i podmiotowość obywatelska, konkretność myślenia i niechęć do spekulacyjnego myślenia.

Pierwsze z rozstrzygnięć polega na mniej spekulatywnym, acz ważkim dla europejskiej myśli, schyłku średniowiecza i renesansu, doprowadzeniu do końca „via moderna” (nowej drogi) – podmiotyżacji człowieka, szacunku dla niego i jego wolności. Znalazło to swój najpełniejszy wyraz w tzw. polskiej szkole prawa narodów. Jej osnową jest przeświadczenie, że poganin i innowierca to także człowiek i dziecko boże, którego bezkarnie napadać, gwałcić i grabić oraz zabić nie przystoi innemu człowiekowi, a szczególnie chrześcijaninowi. Przeświadczenie to, charakterystyczne dla początków polskiej myśli filozoficznej, przewija się przez późniejsze jej dzieje. Człowiek w polskiej myśli filozoficznej traktowany był od jej zarania jako podmiot, później dziecko boże i brat, i wreszcie wolny obywatel, bez względu na uwikłania społeczne, polityczne i wyznaniowe oraz inne. Takie traktowanie, humanizm i zatroskanie o sprawy ludzkie znaczy filozofię polską od jej zarania. Do grona gorących zwolenników tego przeświadczenia należy J. Żuraw.

Drugie zaś ze wskazanych rozstrzygnięć dokonane zostało przez absolwenta Uniwersytetu Kazimierzowskiego w Krakowie i nabrało uniwersalnego znaczenia jako tzw. przewrót kopernikański. Źródłem jego było wiązanie myślenia z doświadczeniem, faktami astronomicznymi, ich pierwszeństwem przed spekulatywnym wydumaniem przeobrażonym w dogmat. Ma to szczególne znaczenie dla epistemologii. A sam przewrót kopernikański polega na odwróceniu relacji między podmiotem a przedmiotem. To odwracanie relacji przyjęto w szkołach i kierunkach filozoficznych nowożytności określać właśnie przewrotami kopernikańskimi. Znajdujemy je między innymi w systemie filozoficznym tworzonym przez I. Kanta czy E. Husserla. Skłonności zaś do empiryzmu i konkretnego myślenia owocowały w dorobku polskiego pozytywizmu, szkoły lwowsko-warszawskiej i prakseologii.

Poglądy J. Żurawa na dzieje polskiej kultury i filozofii bliskie są stanowisku Wincentego Lutosławskiego (1863–1954) – światowej sławy znawcy Platona i propagatora filozofii polskiej. Dla obu bowiem rysem najważniejszym polskiej filozofii jest indywidualizm, poszanowanie wolności i autentyczny humanizm, uwielbienie dla człowieka i troska o niego. Obaj również zafascynowani są przeszłością przedrozbiorową, polskim oświeceniem i polską filozofią czynu (lat czterdziestych XIX

¹Zob. np.: *Historia nauki polskiej*, t. 1. Pod red. Bogdana Suchodolskiego, Wrocław 1970.

²Por. tytuły: (J. Domański), *Swoistość i uniwersalizm polskiej myśli średniowiecznej*, (R. Palacz) *Filozofia polska wieków średnich i Filozofia polska XV w.* – a (Z. Kuksiewicz) *Rozwój filozofii średniowiecznej w Polsce*, (Tenże) *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce* i (Z. Ogonowski) *Zarys dziejów filozofii w Polsce. Wieki XIII–XVII*.

w.), koncepcją historii Joachima Lelewela, która polskość wiąże z „gminowładztwem”, demokracją i pierwszeństwem dla wolności.

W określaniu wątków specyficznych dla polskiej myśli filozoficznej J. Żuraw bliski jest również konstatacji A. Zieleńczyka, który uważał za nie „dążenie do zamieniania idei w czyn”, a więc pragmatyzm, i niechęć do czystej spekulacji³. Wątki tego rodzaju – jak celnie uzasadnił S. Czarnowski – dają podstawę do określania filozofii polskiej jako „filozofii społecznej”⁴. Leżący u podstaw polskiej filozofii humanizm i indywidualizm skłaniał ją ku sprawom społecznym i zaangażowaniu w sprawy państwa, narodu i społeczeństwa, a nawet ludzkości, aż po silną opcję mesjanistyczną. Nie daje się oddzielić polskiego namysłu filozoficznego od filozofii społecznej, zatroskania o człowieka i sprawy człowieka jako człowieka, jego godność i wolność.

Specyfikę filozofii polskiej polegającą na zaangażowaniu w sprawy społeczne potwierdza już sam tytuł monumentalnego dzieła wydanego w kilku tomach, a mianowicie „*Polska myśl filozoficzna i społeczna*”⁵. Bowiem, w rzeczy samej, zaangażowanie społeczne i zatroskania o sprawy ludzkie odcisnęły się na dziejach tej filozofii. Jednak są to również dzieje raz uwielbiania filozofii i filozofów, innym razem zapędy do jej likwidowania i usuwania z życia narodowego i kultury polskiej; raz rozwoju filozofii uniwersyteckiej, innym razem jej rugowania z uczelni wyższych lub preferowania tylko pewnej jej wersji dogmatyzowanej i ideologicznie słusznej. Mimo tego filozofia i filozofowie tworzyli i tworzą dzieje kultury, i to nie tylko polskiej. Brak filozofii tzw. uniwersyteckiej nie oznaczał nigdy zaprzestania refleksji filozoficznej przez Polaków. Był i jest to naród filozoficzny. Ale jednocześnie taki naród, który miał i ma swoją filozofię, która współtworzy i wpływa na uniwersalną kulturę filozoficzną, ma w tej kulturze liczące się specjalizacje. Dlatego też filozofię tzw. uniwersytecką zawsze łatwo było odtwarzać. Tak było po I i II wojnie światowej oraz później.

Przejęte z tradycji filozofii polskiej zatroskanie o sprawy człowieka, prawdę, dobro i piękno oraz sprawiedliwość odcisnęło się na życiu i osobowości prof. dra hab. Żurawa. Zawsze starał się troszczyć o ludzi, uporczywie bronić prawdy, postępować etycznie i dążyć do piękna oraz dawać każdemu, co mu się należy. Te wartości skłaniały nie tylko Jego do tego, aby służąc prawdzie, podkreślać swoistość filozofii polskiej, jej humanizm i współdziałał w tworzeniu uniwersalnej kultury filozoficznej.

³Zob.: A. Zieleńczyk, *Drogi i bezdroża filozofii polskiej*, [w:] *Drogi i bezdroża filozofii*, Warszawa 1912. s. 218.

⁴S. Czarnocki, *Filozofia społeczna XVIII i początku XIX w.*, „Biblioteka Warszawska” 1904.

⁵Zob: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. I, 1831–1863. Pod red. Andrzeja Walickiego, Warszawa 1973; t. 2–3. Pod red. Barbary Skargi, Warszawa 1975–1977.

Wkład filozofii polskiej w rozwój filozofii: humanizm i uniwersalizm

Teza o uniwersalnym charakterze oddziaływania filozofii polskiej jest mocno uzasadniona w pierwszej książce wydanej przez Niego o myśli filozoficznej Tadeusza Kościuszki⁶. Ten wybitny dowódca, bojownik o wolność i podmiotowość ludzi, równocześnie filozof, który wyrósł na kulturze polskiej, odcisnął niekwestionowany wpływ na dzieje Polski, Europy i Świata. Jest to wpływ przede wszystkim polskich idei humanizmu, wolności i demokracji, które nie zawsze dane było Polakom urzeczywistniać w Ojczyźnie. Wiele lat musiało upłynąć, aby „*wybili się na niepodległość*”. Mimo tego, troszcząc się o innych, pomagali im w dziele walki o wolność. Szansę na urzeczywistnianie idei wolności i demokracji dawał dopiero ich swoisty eksport czy inkorporacja przez inne narody. Tak rzecz się miała w wojnie o Niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki, Komunie Paryskiej i innych walkach o niepodległość i upodmiotowienie zniewolonych przez despotyzm ludzi.

Dogłębnej analizie filozoficznej nieskuteczności „*wybijania się Polaków na niepodległość*” poświęcona jest przede wszystkim książka J. Żurawa o Henryku Kamieńskim. Nieskuteczność ta wynika z braku podmiotowości narodu, odejścia od humanizmu i poszanowania wszystkich ludzi oraz upadku demokracji w I Rzeczypospolitej⁷. Filozofia Henryka Kamieńskiego – konkluduje J. Żuraw – „*rewolucyjno-demokratyczny program działania wyprowadza z chrześcijańskiej zasady miłości bliźniego*”, wyraża przekonanie „*o specyficzności ludzkich układów i procesów społecznych*” oraz uwypukla „*dialektyczny charakter procesu historycznego i jego instytucji jako wytworów ducha*”, i tym samym, „*zawiera cechy ponadnarodowe, uniwersalne*”⁸.

Ale w spuściźnie profesora Żurawa znajduje się również argumentacja na rzecz tzw. czwartego (polskiego) źródła marksizmu. Występował on przeciwko tezie dogmatycznego marksizmu o jego jedynie trzech źródłach i częściach składowych, niemieckim (filozoficznym), angielskim (ekonomicznym) i francuskim (ideologicznym). Wbrew tej tezie uzasadniał wpływ polskich idei humanizmu, demokracji i poszerzania wolności na barwy humanistyczne marksizmu. Posiłkował się w tym wieloma sympatycznymi, wręcz serdecznymi, ale i krytycznymi, wypowiedziami Marksa i Engelsa o Polakach oraz tzw. sprawie polskiej. Jedną z nich – znamiennej i wciąż aktualną – była wypowiedź o tym, że stosunek do niepodległości Polski jest papierkiem lakmusowym postawy demokratycznej Europejczyków. Przecież nie może być wolnym i demokratycznym naród, który uciska inne narody.

Z kolei w ostatnio wydanej książce J. Żuraw ukazuje postać Róży Luksemburg, jako Polki i Europejki. Wydobywa ją z zapomnienia i przedstawia w kontekście idei europeizacji. Treść tej książki przenikają dwa ważne nurty. Pierwszy to argumentacja za tym, że przedstawiana bohaterka była ze wszech miar wybitną Polką i Europejką, jej dusza zaś — jak dowodzi J. Żuraw na podstawie mało znanych tekstów,

⁶Zob.: J. Żuraw, *Myśl społeczna i filozoficzna Tadeusza Kościuszki*, Bellona, Warszawa 1979.

⁷Zob.: tamże, s. 40.

⁸Tamże, s. 41.

głównie listów prywatnych – przesiąknięta była polską kulturą, językiem i obyczajami, szacunkiem i uwielbieniem do tego, co polskie. Jej patriotyzm i troska o polskie interesy spowodował, że ta wybitna teoretyczka ekonomii (uzyskała stopień doktora tej dyscypliny naukowej 12 marca 1887 roku na podstawie dysertacji pt. *Rozwój przemysłu w Polsce*), współzałożycielka SDKPiL, badaczka rewolucji społecznych i dążeń narodów do niezależności, wyraziła opinię, że z punktu widzenia ekonomii, wzrostu dobrobytu i bezpieczeństwa zarówno Polaków, jak i Europejczyków, pragnienie odbudowy państwa polskiego nie jest korzystne. Opinia ta przyniosła Jej złą sławę w historiografii polskiej. Józef Żuraw przeciwstawia się tej złej sławie. Wskazuje na intencje R. Luksemburg, jej dalekowzroczność i obiektywność zarówno kalkulacji, jak i konieczności ekonomicznych. Jej koncepcja autonomii kulturalnej, poszerzania wolności i dobrobytu Polaków z perspektywy integracji europejskiej zmienia stereotyp. Polemika z tego rodzaju stereotypami i ich krytyka jest drugim ważnym nurtem przywołanej książki. Jak dowodzi jej Autor w rozdziale (III), zatytułowanym *Polskość w życiu i działaniu*, Róża Luksemburg wyrosła w umiłowaniu kultury polskiej; admiracji literatury polskiej, a szczególnie twórczości Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Rysowana jest ona jako niekwestionowana humanistka i Europejka. Postać taka wyrósć mogła – jak stwierdza J. Żuraw – w tyglu otwartej i tolerancyjnej kultury polskiej. Dlatego „*Wizja świata Róży Luksemburg była – konkluduje J. Żuraw – stricte humanistyczna (...), w którym każda krzywda byłaby minimalizowana, w którym... każdy człowiek nie czyni drugiemu tego, co jemu byłoby niemiłe. Właśnie, stąd tolerancja... par excellence ludzka, humanistyczna. Tolerancja społeczna, tolerancja religijna winna iść, jej zdaniem, w parze z tolerancją polityczną (...) wyznaje zasadę wolności wyznaniowej. W poznańskim np., zresztą nie tylko, broni wiary katolickiej, broni prawa do modlitwy dzieci polskich w rodzimym języku (...). Píše: Niech każdy trzyma się takiej wiary i takich przekonań, jakie uważa za dobre, nikt nie ma prawa... gwałcić sumienia ludzkiego!*”⁹.

Poszerzanie dobrobytu społecznego, tolerancji i wolności oraz demokracja są to wartości wiodące w poglądach, jak i życiu Róży Luksemburg. Charakteryzują one kulturę zarówno polską, jak i europejską. Sprzeciwiają się wschodniej barbarii i jakimkolwiek formom dyktatury, szczególnie bolszewickiej „*dyktaturze szabli*”. Przeciwno tej ostatniej występowała ostro i zdecydowanie. „*Zasadniczym błędem teorii Lenina jest, że przeciwstawia on dyktaturę demokracji...*”¹⁰. Na tak ostrą i celną krytykę pozwalało jej głęboko zakorzenione i wyniesione z tradycji polskiej poczucie wolności. Dla niej bowiem „*Wolność tylko dla zwolenników rządu, tylko dla członków jednej partii – choćby nawet byli oni nie wiedzieć jak liczni – nie jest wolnością. Wolność jest zawsze wolnością dla inaczej myślącego*”¹¹.

⁹J. Żuraw, *Róża Luksemburg i kultura polska*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1999, s. 58.

¹⁰Tamże, s. 14 i n.

¹¹Tamże, s. 5 i n.

W czasie integracji Polski z Europą „*renesans idei Róży Luksemburg*”, sięganie do jej dorobku teoretycznego i poglądów socjaldemokratycznych ma wiele uzasadnień. Jest to bowiem dorobek owładniętych ideami humanizmu, tolerancji i wolności, egalitarnego poszerzania dobrobytu i bezpieczeństwa. Ale podobne idee charakterystyczne są dla wielu innych myślicieli związanych z filozofią polską. Dobitnie pokazują one, jak można być polskim i europejskim.

Sprawie tego ukazywania, wydobywania z zapomnienia i trosce o podmiotowość kultury polskiej dobrze służy aktywność twórcza J. Żurawa. Przecież idea zjednoczonej Europy zasadza się na podmiotowości kultur, narodów i ludzi jako ludzi. Jej atrakcyjność wyływa także z wkładu w nią polskiej myśli filozoficznej, czynu i pracy również Polaków, a także tych, którzy w kulturze polskiej znaleźli wartości ważne i godne realizacji. Popularyzacji tych wartości dobrze służy praca twórcza profesora Józefa Żurawa, który nie tylko publikuje i prowadzi aktywną działalność dydaktyczną, ale również udziela się naukowo i organizacyjnie zarówno w warszawskim oddziale Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, jak i Międzynarodowego Towarzystwa Uniwersalizmu. Owocem tego są między innymi Jego publikacje na łamach „*Dialectics and Humanism*” – pisma filozoficznego o światowym zasięgu.